

Matachowski A. Słowo Pomyślenie sig
(31 marca 1791)

PRZYMOWIENIE SIĘ

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana

A N T O N I E G O

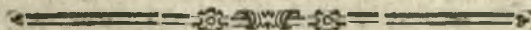
N A Ł Ę C Z

MAŁACHOWSKIEGO

WOIEWODY GENERALA ZIEM XIĘSTWA MA-
ZOWIECKIEGO

Na Sessyi Seymowej Dnia 3t. Marca 179t. Roku

M I A N E.



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZEPLITEY ST ANY!

Nigdy co do obowiązków, pilniejszey; Co do Oby-
watelstwa właściwszey, i co do przekonania mego
sprawiedliwszey, zabrania Głosu nieuczuię pory, nad okoli-
czność toczącą się teraz, względem utąpienia Gdańka.

Nayiasnieyszy KROLU! w Roku 1764tym miałem
honor na Seymie Konwokacyinym kollegować W. K. Mci
z Woiewództwa Xięstwa Mazowieckiego; Gdy Margrabie-
mu Brandeburskiemu, proszono o danie Tytułu Króla Pru-
skiego. Sprzeciwiałem się nymocniey; Lecz W. K. Mość
przekonałes mnie: Iż *Polityka zdrowa radzi, żgdanego Ty-
tułu*



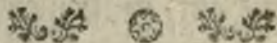


tułu udzielić, a obficie w handlu wolnym pozyskać korzyści; Chętnie zezwoliłem, idąc za konwikcją, nie uporem.

Przyznany Tytuł Dnia 27. Maia, a zaraz po upłynionych coś Miesiącach, w tydzień po szczęśliwym W. K. Mci na Tron wybraniu, nadeszła smutna wiadomość, że pod Fordonem, Starki, Komiegi, Potaje Województw Rulkich zatrzymane, Cło i opłata nayuciążliwsza postanowione. Skrzywdzeni Obywatele udali się do W. K. Mci jako do swego KROLA i PANA o wsparcie ich w okropnym ucisku: Wyśłany zaraz Posel, ś. p. Xiąże Jmc Czartoryski Łowczy Koronny do traktowania z Dworem Berlińskim: Zapewniono Przyjacielskie względy, domagano się Komisji dla układania Handlu: Na Seymie Koronacyi⁷⁰ wypadło Prawo kontynuowania rozpoczętej Negocyacji. Atoli przeciąg Dwudziestu sześciu lat, ani pożądanego końca, ani pomyślnego nieprzynosi skutku.

Nadeszła potym z zgubą i naytkliwszą Narodu ochyłą Epoka Seymu 1775. Roku zakończonogo, gdzie nie tylko Kray zabrano: Ale Rząd wewnętrzny wzruszono, i nikogo z Mieszkańców niedotkniętym albo w majątku, albo w spokojności niezostawiono: Traktat Handlowy z naywyższą dla Nas szkodą wymuszony; przecież z Strony przemożney nie dotrzymany! Na początku Seymu niniejszego gorliwie usiłowały STANY Najjaśniejsze, znieść całkiem Prawa dopiero wspomnionego Seymu napisane: Ja i dziś zezwalam; Zimniejszy Uwaga radziła zostawić Traktaty w całości! Trzymam się onych; i te są niezbitą pobudką odkrycia myśli moiej. Upraszam więc Jmci Pana Sekretarza Seymowego o przeczytanie Punktu drugiego Traktatu zawartego 1775. Roku między Krolem Jmością Pruskim a Rzeczpospolitą Poliką.

⁷²
Słowa Traktatu w Artykule drugim. *I myrzekaigc się wszelkiej pretensyi do Miasta Gdańska, i do iego Territorium*

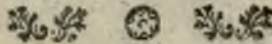


rium przestaie na tym, ażeby Mu KROL i RZECZPOSPOLITA Polska ustąpiła pro *equivalenti* tego resztę Pruss Polskich, to jest: Województwo Malborskie z Miastem Elbing, z Biskupstwem Warmińskim i Województwem Chełmińskim, nie nie wyjąwszy, tylko Miasto Toruń, które z całym Territorium zachowane przy Polsce zostanie.

Słyszeliście przeto Najjaśniejsze STANY! w Artykule tym jasne wyrażenie: Ze Królowi Jmści Pruskiemu oddane są pro *equivalenti* za Gdańsk, Województwa Malborskie, Chełmińskie, Territorium Elbląskie i Xięstwo Warmińskie: Jeżeli mamy ustąpić Gdańka; Niechże powrócą te Kraie, pro *equivalenti* wzięte.

Z pilną i mocną bacnością słucałem czytanych Depeszków, Konferencyi i zupełnego Rapportu Prześwientej Deputacyi Interesów Zagranicznych; Niezostał mi, jak wysoko staranność i troskliwość Mężów w Deputacyi pracujących szacować i wielbić: Jasno wyłomaczyli czyny swoje, gdy nawet Prawem Kardynalnym w Punkcie siódmym⁷ umieszczonym Jchmość Panów Ministrów Angielskiego i Hollenderskiego przekonywali. Ja ieszcze z miejsca mego upraszam Prześwientą Deputacyą; Aby na pierwszej Konferencyi Prawo Traktatowe tymże Jchmość Panom Ministrom¹⁶ komunikować raczyli; zwłaszcza gdy Jmć Pan de Goltz ma się w tej okoliczności *Passive*, i z rozkazu Pana swego pod Dniem Dwudziestym Trzecim dopływającego Miejsca podaną Notą zapewnia Nas o dobrych i całości Naszey sprzyjających Najjaśniejszego Króla Jmści Pruskiego chęciach. Alboż uwaga na światobliwe przez Nas Traktatów utrzymywanie, zniszczy układy, Exytencyi Naszey nayszkodliwsze.

Zastanowmy się Najjaśniejsze STANY! jeżeli w Roku 1764. dozwolony Tytuł, nadał pozor do zabrania najeśnierzszych Kraiu Naszego części. Jeżeli Traktat 1775go
nay



nayzyskowniej dla Państw Pruskich zawarty, przecież w
fwey całości dla Nas aż dotąd nie zachowany! Jzaliż do-
browolnie Gdansk ustąpiony, nieucwierdzi Prawa gwałto-
wnych Zaborów, i z rychłym czasem tyle tylko Handlowi
Naszemu pozwoli wolności, ile własnym korzyściom pozwa-
lającego zdawać się będzie dogodno.



w Drukarni J. K. Mei i Rzeplitey u XX. Scholarum Piarum.

XVIII. 2. 890.



<http://rcin.org.pl>

1660

XVIII. 2. 890